

Bogdan Ferdek

Rola objawień maryjnych w ewangelizacji

Salvatoris Mater 16/1/4, 331-344

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W adhortacji *Evangelii gaudium* papież Franciszek pisze o maryjnym stylu w działalności ewangelizacyjnej Kościoła¹. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące różnic pomiędzy apostołstwem, ewangelizacją i nową ewangelizacją², można zauważyć, że w każdym z tych przypadków chodzi o głoszenie Ewangelii. To głoszenie Ewangelii dokonuje się według papieża Franciszka na trzech obszarach, którymi są: środowisko osób zachowujących żywą wiarę katolicką, środowisko osób ochrzczonych nieżyjących zgodnie z wymogami chrztu oraz środowisko osób niezających lub odrzucających Chrystusa³. Celem ewangelizacji jest zawsze zapalenie lub wzmocnienie światła wiary. Tym wyrażeniem „światło wiary” tradycja Kościoła nazywała wielki dar przyniesiony przez Jezusa, który tak oto przedstawia się w Ewangelii św. Jana: «Ja przyszedłem na świat jako światłość, aby nikt, kto we Mnie wierzy, nie pozostawał w ciemności» (12, 46)⁴. W cel ewangelizacji wpisują się również objawienia maryjne. Według *Verbum Domini: Objawienie prywatne wspomaga wiarę i jest wiarygodne właśnie przez to, że odsyła do jedynego Objawienia publicznego. Stąd kościelna aprobatą objawienia prywatnego zasadniczo mówi, że dane przesłanie nie zawiera treści sprzecznych z wiarą i dobrymi obyczajami; wolno je ogłosić, a wierni mogą przyjąć je w roztropny sposób*⁵. Powstaje zatem problem: jak objawienia maryjne mogą rozpałać światło wiary? i w konsekwencji, jaka jest ich rola w ewangelizacji?

Ks. Bogdan Ferdek

Rola objawień maryjnych w ewangelizacji

SALVATORIS MATER
16(2014) nr 1-4, 331-344

Aby rozwikłać postawiony problem, należałoby najpierw ukazać prorocki charakter objawień maryjnych, na który wskazuje *Verbum Domini: Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tes 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć. Jest to pomoc, którą otrzymujemy, ale nie mamy obowiązku z niej korzystać. W każdym razie musi ono być pokarmem dla wiary, nadziei i miłości, które są dla każdego niezmienną drogą zbawienia*⁶. Skoro objawienia

¹ FRANCISZEK, Adhortacji apostolska *Evangelii gaudium* o głoszeniu ewangelii w dzisiejszym świecie (24 listopada 2013), 288 (dalej: EG).

² Zob. L. SCHEFFCZYK, *Neu-Evangelisierung als Herausforderung der Kirche nach der Verkündigung Johannes Pauls II*, *Forum Katholische Theologie*, 4. Jahrgang Heft 4/1988, 262-263.

³ EG 14.

⁴ FRANCISZEK, Encyklika *Lumen fidei* o wierze (29 czerwca 2013 r.), 1 (dalej: LF).

⁵ BENEDYKT XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini* o słowie Bożym w życiu i misji Kościoła (30 września 2010 r.), 14 (dalej: VD).

⁶ TAMŻE.

maryjne są prorocstwami mającymi kształtować życie wierzących zgodnie z wolą Boga, to przyczyniają się one do rozpalenia światła wiary, co jest celem ewangelizacji. Proroczy charakter objawień maryjnych stoi zatem w służbie ewangelizacji. Nie przypadkowo więc Maryja została nazwana w *Evangelii gaudium* „Gwiazdą nowej ewangelizacji”⁷. Ponieważ jest Ona „Niewiastą wiary, krocząca w wierze”⁸, a przez to „doskonałą ikoną wiary”⁹, dlatego ukazuje sobą światło wiary, które jest celem ewangelizacji. Jej wiara jest stałym *punktem odniesienia dla Kościoła*¹⁰, którego podstawową misją jest ewangelizacja.

1. Prorocki charakter objawień maryjnych

Papież Franciszek w *Evangelii gaudium* przestrzega przed absolutyzacją prywatnych objawień¹¹. Pod adresem prywatnych objawień można mieć wiele zastrzeżeń. Miał je np. św. Jan od Krzyża, którego cytuje Benedykt XVI w *Verbum Domini*: od kiedy Bóg dał nam *swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem* [...], *przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz. I nie ma już nic więcej do powiedzenia* [...]. *To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam Wszystko, to jest swego Syna.* [...]. *Zatem jeśliby ktoś jeszcze pytał Boga albo pragnął od Niego jakichś widzeń czy objawień, postąpiłby nie tylko błędnie, lecz również obraziłby Boga, nie mając oczu utkwionych w Chrystusa, całkowicie, bez pragnienia jakichś innych nowości*¹². Objawienia prywatne zdaje się wykluczać sama Biblia w przypowieści o Łazarzu i bogaczu, na co wskazuje dialog Abrahama z bogaczem: *Lecz Abraham odparł: „Mają Mojżesza i Proroków, niechże ich słuchają!”*. *„Nie, ojcze Abrahamie – odrzekł tamten – lecz gdyby kto z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą”*. *Odpowiedział mu: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby kto z umarłych powstał, nie uwierzą* (Łk 16, 29-31). Wiara rodzi się więc ze słuchania głoszonego na ziemskim brzegu rzeczywistości słowa Bożego danego Mojżeszowi i prorokom, a nie z wizji przybysza z drugiego brzegu rzeczywistości. Kolejnym argumentem przeciwko objawieniom prywatnym jest działanie Ducha Świętego w Kościele. Od dnia Pięćdziesiątnicy On jest promotorem ewangelizacji. To On

⁷ EG 288.

⁸ TAMŻE, 287.

⁹ LF 58.

¹⁰ EG 287.

¹¹ TAMŻE, 70.

¹² VD 14.

mówi do Kościołów (Ap 2, 7), dając im charyzmat proroctwa. Ten charyzmat pojawia się we wszystkich większych katalogach charyzmatów w pismach Apostoła Pawła. Celem tego charyzmatu jest budowanie Kościoła: *Ten zaś, kto prorokuje, mówi ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze [...]. Kto zaś prorokuje, buduje Kościół* (1 Kor 14, 3-4).

Ten udzielany przez Ducha Świętego charyzmat proroctwa może być jednak argumentem na rzecz objawień maryjnych. Według św. Tomasza z Akwinu, *w poszczególnych okresach historii pojawiali się ludzie mający ducha proroczego nie po to, by ujawnić jakąś nową prawdę wiary, ale by pokierować ludzkim postępowaniem*¹³. Celem charyzmatu proroctwa jest rozpalanie światła wiary, albowiem *proroctwo wiedzie do poznania Bożej prawdy. Rozmyślanie nad nią nie tylko uczy nas wiary, lecz także kieruje naszym postępowaniem*¹⁴. Proroctwo wpisuje się więc w kształtowanie życia z wiary. Dzięki temu „buduje Kościół”, którego filarami są wiara i obyczaje w myśl formuły *fide moribusque*. Charyzmat proroctwa w wąskim znaczeniu można określić jako *głoszenie całej woli Boga* (Dz 20, 27). Charyzmatyczny prorok swoim nauczaniem porusza się w obrębie prośby z Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi*. Prośba ta stoi w ścisłym związku z istotą wiary, która jest posłuszeństwem Bogu. Apostoł Paweł pisze bowiem o „posłuszeństwie wiary” (Rz 16, 26; 1, 5; 2 Kor 10, 5-6). *Katechizm Kościoła Katolickiego* wyjaśnia, że: *Być posłusznym (ob-audire) w wierze oznacza poddać się w sposób wolny usłyszанemu słowu, ponieważ jego prawda została zagwarantowana przez Boga, który jest samą Prawdą*¹⁵. Posłuszeństwo wiary jest przeciwieństwem nieposłuszeństwa Adama, który chciał jak Bóg decydować o tym, co dobre i złe (por. Rdz 3, 5). Adam postawił więc swoją wolę ponad wolę Boga. Człowiek zaś posłuszny Bogu uznaje to, co Bóg uznał za dobre i złe. Zatem jego imperatywem jest prośba: *Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi*. W charyzmacie proroctwa chodzi więc o głoszenie całej woli Boga. W takie rozumienie charyzmatu proroctwa wpisują się objawienia prywatne. Ukazują one Maryję jako prorokinię, która głosi całą wolę Boga, tak jak to uczyniła w Kanie Galilejskiej: *Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie* (J 2, 5). Podobnie jak charyzmat proroctwa, objawienia maryjne mieszczą się w kręgu prośby: *Bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi*. Dzięki temu pomagają one w odczytywaniu i przeżywaniu depozytu wiary, kształtując postawy chrześcijańskie odpowiednie do tre-

¹³ TOMASZ Z AKWINU, *Suma teologiczna* II-II, 174, 6.

¹⁴ TAMŻE.

¹⁵ KKK 144.

ści wiary¹⁶. Na taką prorocką interpretację objawień maryjnych wskazuje *Verbum Domini*: *Może mieć ono pewien charakter prorocki (por. 1 Tés 5, 19-21) i skutecznie pomagać w lepszym rozumieniu i przeżywaniu Ewangelii w obecnej epoce; dlatego nie należy go lekceważyć*¹⁷.

Objawienia maryjne odczytywane w kluczu charyzmatu prorocstwa przedstawiają wolę Bożą w relacji do czasu i sytuacji chrześcijaństwa. Kontekstem objawień maryjnych, np. w Fatimie¹⁸ są fałszywi prorocy i mesjasze (por. Mt 24, 24). Obiecują oni ludziom zrealizowanie na ziemi biblijnych obietnic dotyczących zbawienia rękami samego człowieka w opozycji do Boga. Przykładem fałszywego prorocstwa i mesjanizmu może być marksizm, zarówno ten klasyczny – Marksa i Engelsa, jak i ten zmodyfikowany przez Herberta Marcusa. Według *Katechizmu holenderskiego* marksizm jest zeświecczoną formą żydowskiego mesjanizmu. W tym zeświecczonym mesjanizmie miejsce Boga zajęły prawa rządzące historią. Alienacja jest odpowiednikiem grzechu pierworodnego. Okuta w kajdany klasa robotnicza, która wyzwala siebie przez zniesienie alienacji, to cierpiący wybawiciel przypominający cierpiącego Chrystusa. Komunizm to powrót do pierwotnego przeznaczenia w „świętym ludzie”, którym jest partia¹⁹. Z kolei według Marcusa wyzwolenie ludzkości ma przybrać formę rajy wolności rozumianego jako libidinalna cywilizacja. Jednym z głównych haseł doktryny Marcusa jest pojęcie „wolnej miłości”. Dotychczasowa cywilizacja rozwinęła się w wyniku represji nad instynktami. W warunkach niedostatku elementarnych dóbr ludzie musieli zaprzęgać energię instynktów do produkcji brakujących dóbr. Gdy jednak produkcja dóbr zaspokaja potrzeby człowieka, to represja wobec instynktów staje się anachroniczna. Instynkty mogą wrócić do właściwej im funkcji, którą jest zapewnienie szczęścia człowiekowi. Będzie to podstawą libidinalnej cywilizacji, w której uwolniona energia instynktów spowoduje erotyzację wszystkich ludzkich czynności. Dzięki temu wszystkie ludzkie czynności staną się przyjemnościami²⁰.

Z fałszywymi prorocstwami i mesjanizmami wiąże się deformacja etyczna. Występują one bowiem programowo przeciwko wszelkiej etyce

¹⁶ J. KRÓLIKOWSKI, *Objawienia „prywatne” jako charyzmat*, w: *Wokół objawień maryjnych*, red. T. SIUDY, G. BARTOSIK, Częstochowa 2009, 155-156.

¹⁷ VD 14.

¹⁸ Zob. A. ZIEGENAUS, *Der Kampf um die Anerkennung der Echtheit der Erscheinungen in Fatima*, *Forum Katholische Theologie*, 27, Jahrgang Heft 1/2011, 46-62.

¹⁹ *Glaubensverkündigung für Erwachsene. Deutsche Ausgabe des Holländischen Katechismus*, Freiburg-Basel-Wien 1969, 40.

²⁰ W. GROMCZYŃSKI, *Wstęp*, w: H. MARCUSE, *Człowiek jednowymiarowy*, Warszawa 1991, XXVII-XXIX. Por. L. KOŁAKOWSKI, *Główne nurty marksizmu*, III, Paryż 1976, 402-406.

o charakterze normatywno-universalnym, widząc w niej narzędzie zniewolenia człowieka. Dlatego też Kościół głoszący taką etykę jest instytucją wrogą człowiekowi. O ile wizje przyszłości generuje marksizm, o tyle deformacje etyczne – Friedrich Nietzsche. Po ogłoszonej przez Nietzschego śmierci Boga musi nastąpić koniec moralności opartej na Jego przykazaniach i operującej pojęciem *grzech*. Moralność jest bowiem cieniem Boga i po ogłoszeniu Jego śmierci powinna zaniknąć²¹. Nietzsche postuluje *przewartościowanie wszystkich wartości*²². Kierunek tego przewartościowania według Nietzschego jest następujący: *Co jest dobre? – Wszystko, co uczucie mocy, wolę mocy, moc samą w człowieku podnosi. Co jest złe? – Wszystko, co ze słabości pochodzi*²³.

W czasach objawień fatimskich marksizm zaczynał prowadzić radykalną walkę z samą ideą Boga. Natomiast współcześnie realizuje się postulat Nietzschego, aby *posprzątać* po usuniętej idei Boga. Tym *sprzątnieniem* jest zwalczanie moralności chrześcijańskiej. Słusznie zauważa Leszek Kołakowski, że: *Dwie wielkie idee XIX stulecia [...] – Marksa i Nietzschego – były antychrześcijańskie w korzeniu swoim [...]. Nienawiść Nietzschego do chrześcijaństwa [...] była naturalną konsekwencją jego wiary w nieograniczone możliwości ludzkiego samo-tworzenia. Marks [...] od młodoheglistów przejął i przetworzył [...] filozofię ludzkiego samo-tworzenia i orientację futurystyczną*²⁴. Falszywe prorocтва i mesjanizmy ukazują, że człowiek zapomina, iż jest stworzeniem i zaczyna *bawić się* w Stwórcę. W konsekwencji człowiek odrzuca zbawienie obiecanie przez Boga i Jego prawo. W takim kontekście trzeba odczytywać objawienie maryjne z Fatimy, którego przesłanie – według Benedykta XVI – *nie jest zakończone, chociaż obydwie wielkie dyktatury zniknęły*. W dalszym ciągu istnieje siła zła, która *w najprzeróżniejszych formach grozi zdeptaniem wiary*. W obliczu tej siły zła, która usiłuje zdeptać wiarę, wierni w objawieniach fatimskich *odnajdują okno*. [...] *dzięki temu, co Maryja przekazała małym dzieciom, w pewnym sensie odzyskują wzrok umożliwiający dojrzenie Boga w tym świecie*²⁵. Objawienia maryjne z Fatimy rozpalają więc światło wiary w trudnościach, które zdają się to światło gasić. Pomagają one w odczytywaniu i przeżywaniu depozytu wiary, kształtując postawy odpowiadają-

²¹ Zob. ST. WILLIAMS, *The shadow of the antichrist: Nietzsche's critique of Christianity*, Grand Rapids 2006, 209-216.

²² F. NIETZSCHE, *Zmierzch bożyszcz*, Kraków 2005, 3.

²³ TENŻE, *Antychryst*, Kraków 2005, 7.

²⁴ L. KOŁAKOWSKI, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Kraków 2012, 229.

²⁵ Zob. Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata*, Kraków 2011, 170-173.

ce treściom wiary. Z tego też względu stoją one w służbie ewangelizacji, w której chodzi o zapalenie lub wzmocnienie światła wiary.

2. Objawienia maryjne w służbie wiary

Znaczenie objawień maryjnych dla wiary i w konsekwencji dla ewangelizacji ukazał Benedykt XVI na przykładzie Meksyku, który *stał się chrześcijański, gdy ukazała się Madonna z Guadalupe. W jednej chwili ludzie zrozumieli: Tak, to jest nasza wiara; tak rzeczywiście dojdziemy do Boga; Matka nam Go ukaże; w Niej jest przemienione i uwzniosłone całe bogactwo naszych religii*²⁶. Wcześniej w *Komentarzu teologicznym do trzeciej tajemnicy fatimskiej* Joseph Ratzinger przywołał osobiste wspomnienie ze spotkania z siostrą Łucją, która *powiedziała [mu] w rozmowie, że coraz wyraźniej uświadamia sobie, iż celem wszystkich objawień było nakłonienie do nieustannego wzrastania w wierze, nadziei i miłości – cała reszta miała prowadzić tylko do tego*²⁷. Objawienia maryjne są zatem na usługach wiary. Aby to precyzyjnie ukazać, należy odwołać się do samego rozumienia wiary, która jest zarówno aktem wierzenia lub zaufania, jak i tym, w co się wierzy lub co się wyznaje, czyli odpowiednio *fides qua* i *fides quae*.

Wiara jako *fides qua* to przede wszystkim zaufanie Bogu. Wiara jest więc ufnością Bogu, czyli powierzeniem się *na dobre i na złe* Temu, dla którego *nie ma nic niemożliwego* (Łk 1, 37). Ta ufność jest jakby *ubezpieczeniem* się u Bożej Opatrzności, która z największego zła może poprowadzić do dobra. Ratzinger zauważa, że *amen* w języku hebrajskim ma ten sam źródłosłów, co wyraz *wierzyć* i oznacza: *stanąć z pełnym zaufaniem na określonym gruncie nie dlatego, że ja tę podstawę stworzyłem i sprawdziłem, ale właśnie dlatego, że jej nie stworzyłem i nie mogę jej sprawdzić*²⁸. Zaufanie pokładane w Bożej Opatrzności wyraża się w modlitwie. Święty Maksymilian Kolbe przekonywał, że *dusza modląca się rządzi Bogiem, a przez Niego rządzi światem*. Dlatego *wiara i modlitwa to potężne siły, które mogą oddziaływać na historię, i że ostatecznie modlitwa okazuje się potężniejsza od pocisków, a wiara od dywizji*²⁹. Modlitwa płynąca z wiary może wpływać na Bożą Opatrzność. Z tego względu przesłanie objawień fatimskich pozostaje wciąż aktualne. Wskazał na to Benedykt XVI w czasie pielgrzymki do Fatimy: *Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy*

²⁶ TAMŻE, 171.

²⁷ J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny*, w: *Jan Paweł II w Fatimie*, red. M. CZEKAŃSKI, Kraków 2000, 113.

²⁸ TENŻE, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006, 73.

²⁹ TENŻE, *Komentarz teologiczny...*, 116.

została zakończona. Tutaj odżywa ów zamysł Boga, który stawia ludzkości od samych jej początków pytanie: «Gdzie jest brat twój, Abel? [...] Krew brata twego głośno woła ku Mnie z ziemi!» (Rdz 4, 9). Człowiek może rozplątać cykl śmierci i terroru, ale nie może go zatrzymać... W Piśmie Świętym często widać, że Bóg poszukuje sprawiedliwych, aby ocalić miasto ludzkie i to samo czyni tutaj w Fatimie, kiedy pyta: «Czy chcecie ofiarować się Bogu, by znosić wszelkie cierpienia, które On zechce na was zesłać w akcie zadośćuczynienia za grzechy, przez które jest obrażany i jako błaganie o nawrócenie grzeszników?» (Wspomnienia Siostry Łucji, I, 162)³⁰.

Prorocka misja objawień fatimskich wpisuje się w nauczanie *Gaudium et spes* o tym, że: *W ciągu bowiem całej historii ludzkiej toczy się ciężka walka przeciw mocom ciemności; walka ta zaczęta ongiś u początku świata, trwać będzie do ostatniego dnia, według słowa Pana*³¹. Chrześcijanin wplątany w tę walkę musi zaufać Bożej Opatrzności. Wyrazem tego zaufania jest modlitwa, poprzez którą *dusza modląca się rządzi Bogiem, a przez Niego rządzi światem* i dlatego modlitwa jest potężniejsza od pocisków i dywizji. Objawienia fatimskie wzywają więc do zaufania Bożej Opatrzności i w ten sposób stoją w służbie wiary jako *fides qua*.

Wiara jest również tym, w co się wierzy lub co się wyznaje, czyli *fides quae*. Objawienia fatimskie przypominają o zapomnianej prawdzie wiary – o związku grzechu z potępieniem. Na gruncie teologii katolickiej nie brakuje trendów minimalizujących zarówno grzech, jak i możliwość potępienia. W przeciwieństwie do tych trendów objawienia fatimskie przypominają o związku grzechu z możliwością potępienia. Grzech jest drogą do piekła. Według Ratzingera Fatima *przedstawia groźbę sądu, wiszącą nad światem. Myśl, że świat może spłonąć w morzu ognia, nie jawi się już bynajmniej jako czysty wytwór fantazji: człowiek sam przez swoje wynalazki zgotował na siebie ognisty miecz*³². Istnieje jednak siła, która może przeciwstawić się mocy zniszczenia. Tą siłą jest pokuta. Wezwanie do pokuty jest pierwszym słowem Ewangelii (Mk 1, 15). Pokuta w swojej istocie mieści się w kręgu prośby z Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja*. Chodzi w niej o uzgodnienie woli człowieka z wolą Bożą. Pokuta ustanawia więc właściwą relację z Bogiem, która pociąga właściwe relacje pomiędzy ludźmi oraz pomiędzy ludźmi i wszystkimi innymi współtworzeniami. zilustrował to Jezus, gdy przez otwór w dachu spuszczone sparaliżowanego. Jezus wbrew oczekiwaniom chorego powiedział: *odpuszczone*

³⁰ BENEDYKT XVI, *Prorocka misja Fatimy dla zbawienia świata*, „L'Osservatore Romano” 31(2010) nr 7, 21.

³¹ GS 37.

³² J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny...*, 113.

są *twoje grzechy* (Mk 2, 5). Tego jednak ludzie od Niego nie oczekiwali. Sparaliżowany miał zacząć chodzić, nie zaś zostać uwolnionym od grzechów. Uczni w Piśmie krytykowali teologiczną uzurpację Jezusa, a otaczający ludzie byli rozczarowani, ponieważ Jezus zdawał się nie widzieć niedoli człowieka. Jezus jednak zachowuje pierwszeństwo odpuszczenia grzechów jako podstawę rzeczywistego uzdrowienia człowieka. Człowiek jest bowiem bytem relacyjnym. Jeśli zostanie zaburzona pierwsza, podstawowa relacja człowieka – relacja do Boga, to wtedy żadna inna rzecz nie może być tak naprawdę w porządku. Jezus chce wskazać człowiekowi na sam rdzeń jego nieszczęścia – zerwaną relację z Bogiem³³. Brak relacji z Bogiem, przejawiający się w postawieniu woli człowieka ponad wolą Boga, niszczy relacje między ludźmi i współtworzeniami, co przejawia się m.in. w wojnach. Objawienia maryjne pozwalają spojrzeć na problemy współczesnego świata z perspektywy woli Bożej. Powrót do woli Bożej przez pokutę jest pierwszą koniecznością, aby stawić czoła udrękom współczesności. Tam, gdzie Boża wola jest na pierwszym miejscu, tam wszystko jest na właściwym miejscu. Trzeba zatem – jak apeluje Benedykt XVI – *odważyć się na nowo na eksperyment z Bogiem*³⁴. Ten eksperyment z Bogiem rozpoczyna się od pokuty. *Orędziem Jezusa nie jest „sprawiedliwy ustrój społeczny” ani żaden ustrój społeczny w ogóle. Polecał On nam, byśmy niszczenie zła zaczęli od samych siebie, nie zaś od mordowania innych ludzi, których uważamy – słusznie czy niesłusznie – za złych*³⁵. To niszczenie zła zaczyna się jednak od uznania woli Bożej, czyli tego, co sam Bóg uznał za dobre i złe, a co wyraża Jego prawo w przykazaniach i sumieniu. I to jest właśnie sednem pokuty. Objawienia fatimskie, wzywając do pokuty, ukazują jej kontekst, którym jest sąd Boży nad wiodącą do potępienia drogą grzechu, na której człowiek swoją wolę stawia ponad wolą Boga. Ten kontekst wezwania do pokuty jest ważnym, choć minimalizowanym elementem tego, w co się wierzy, czyli *fides quae*. Dzięki temu objawienia maryjne są w służbie *fides quae*.

Poprzez swój związek z *fides qua* i *fides quae* objawienia maryjne zwracają uwagę na to, że wiara niejako dzieje się, rozgrywa się, nie tylko i nie przede wszystkim na poziomie duchowym człowieka lub tym bardziej na poziomie teologii, lecz przede wszystkim na poziomie dziejów ludzkości i związanego z nią kosmosu. Wiara stoi w relacji do teo-dramatu, który został zawiązany przez Adama, kiedy to swoją wolę postawił on nad wolą

³³ Zob. J. RATZINGER/BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu. Dzieciństwo*, Kraków 2012, 61-63.

³⁴ Benedykt XVI w rozmowie z Peterem Seewaldem, *Światłość świata...*, 74.

³⁵ L. KOŁAKOWSKI, *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań...*, 233.

Boga. Ten teo-dramat osiągnął swój punkt kulminacyjny w Jezusie, który w przeciwieństwie do Adama postawił wolę Boga ponad swoją wolę. On niejako w sposób ontologiczno-normatywny wypełnił prośbę Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja*. Ten teo-dramat trwa nadal. Każde czasy mają swojego Antychrysta, który przedstawia wolność jako nieposłuszeństwo Bogu, a posłuszeństwo Bogu jako zniewolenie. Nawiązują do tego objawienia maryjne, według których wszystkie nieszczęścia współczesnego świata mają swoje źródło w postawieniu woli człowieka nad wolą Boga. Równocześnie mówią one o sposobie uchronienia się od tych nieszczęść. Tym sposobem jest pokuta, czyli zharmonizowanie woli człowieka z wolą Boga oraz modlitwa, poprzez którą człowiek może przywoływać Bożą Opatrzność. Objawienia maryjne osadzają więc wiarę nie tyle na płaszczyźnie duchowej lub na płaszczyźnie teologii, lecz w samym centrum dziejów, które są dramatem rozgrywającym się pomiędzy wolą Boga a wolą człowieka. Ustawienie wiary w takiej perspektywie jest konsekwencją tajemnicy Wcielenia. Słusznie zauważa Kołakowski, że *chrześcijaństwo nie może się przeto uwolnić od napięcia, które powstaje z samej natury jego zadania: stąd, że w widzialnym świecie i poprzez jego narzędzia ma przekazywać wartości spoza świata. Może zmieść to napięcie tylko w ten sposób, że arbitralnie usunie jeden z jego członów; [...] jak radykalowie Reformacji próbowali czynić, gdy pozbawiali chrześcijaństwo związków z materią, ciałem, doczesnością, życiem społecznym [...], jak wielu współczesnych «progresistów» czyni, redukując chrześcijaństwo do programu politycznego i po prostu obcinając jego religijne korzenie [...]. Jednakże chrześcijaństwo jest wiarą, że Bóg się wcielił [...]. Tym samym zakłada ono [...], że historia świecka może być medium, przez które przemawia historia święta, historia zbawienia³⁶.*

3. Matka ewangelizującego Kościoła

Maryja nie tylko wzywa do wiary poprzez prywatne objawienia, ale sama jest ikoną wiary. To, że wzywa do wiary, wynika z tego, że jest ikoną wiary. *We współczesnym języku polskim występują trzy fundamentalne znaczenia słowa ikona. Po pierwsze kryje ono w sobie sens religijny, po drugie sens potoczny – osoba lub rzecz symbolizująca określone zjawisko [...] i po trzecie, sens informatyczny – obraz na ekranie symbolizujący plik, folder, aplikację i stanowiący uruchamiający je odsyłacz³⁷.* Słowo

³⁶ TAMŻE, 229-230.

³⁷ K. STACHEWICZ, *Ikona a ontologia*, w: *Wokół teologii ikony*, red. B. KOCHANIEWICZ, Poznań 2011, 10.

ikona może być odniesione do Maryi w drugim znaczeniu – jest osobą symbolizującą określone zjawisko. Maryja jest osobą symbolizującą wiarę w tym znaczeniu, że jest nie tylko znakiem Niewiasty wskazującej na wiarę, ale uobecniającą wiarę. *Wiara wciela się w osobie Maryi, rozwija się w jej życiu [...]. Zamiast mówić o wierze Dziewicy, należałoby raczej mówić o Maryi jako o wierzącej przez antonomazję: «Dziewica Maryja urzeczywistnia w sposób najdoskonalszy posłuszeństwo wiary»*³⁸. Widzenie w Matce Pana ikony wiary jest nie tylko katolicką, ale i ewangelicką perspektywą. Ewangelicki teolog Marek Uglorz uważa, że *dla wielu pokoleń chrześcijan Maria była i pozostaje pięknym wzorem wiary pokornej i posłusznej. W pewnym sensie swą życiową postawą posłusznej odpowiedzi Bogu przypomina nam Abrahama*³⁹. Wiarę Maryi można więc porównywać z wiarą Abrahama.

Wiarę Abrahama opisuje *Lumen fidei*. Jest ona powierzeniem się Słowu, które Abraham przyjął jako mocną skałę, na której można budować jak na solidnych fundamentach⁴⁰. Słowo to jest mocną skałą, ponieważ jest początkiem wszystkiego i wszystko podtrzymuje. Dlatego może ono powołać Abrahamowi Syna w jego „obumarłym” ciele oraz „obumarłym łonie” bezpłodnej Sary. Z tego względu jest ono gwarancją obietnicy dotyczącej przyszłości⁴¹. Taką wiarę Abrahama można odnaleźć u Maryi. Jest ona niejako wyciosana z wiary Abrahama, tak jak lud Izraela, któremu prorok przypomina: *Wejrzyjcie na skałę, z której was wyciosano [...]. Wejrzyjcie na Abrahama, waszego ojca (Iz 51, 1-2)*. Na wiarę Maryi wyciosaną z wiary Abrahama wskazuje Zwiastowanie. Maryja *na orędzie Bożego zwiastuna skierowane do Niej odpowiedziała wiarą. Polegała ona na dogłębnym przekonaniu, że Bóg jest wszechmocny i nie tylko może zapowiadać rzeczy pełne tajemnicy, lecz także je realizować. Uwierzyła w Boga, dla którego nie ma nic niemożliwego (Łk 1, 38). Tą rzeczą niemożliwą było dziewicze poczęcie Mesjasza, Syna Najwyższego. W ten sposób [...] słowo Boże stało się Jej słowem [...] a Jej wola poszła za wolą Boga*⁴². Podobnie Zwiastowanie komentuje Uglorz: *Aby należycie docenić postawę Marii, z historii Izraela trzeba przypomnieć Sarę, żonę Abrahama, która*

³⁸ M.G. MASCIARELLI, *Znak Niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, 99.

³⁹ M. UGLORZ, *Wraz z Marią radujmy się w Bogu, Zbawicielu naszym! (Łk 1, 46-55)*, w: *Teksty o Matce Bożej. Chryścijaństwo ewangeliczne*, red. S.C. NAPIÓRKOWSKI, Niepokalanów 2000, 348.

⁴⁰ LF 10.

⁴¹ TAMŻE, 11.

⁴² A. WOJTCZAK, *Fiat – odpowiedź wiary Maryi w interpretacji Benedykta XVI*, „Teologia dogmatyczna” (2010) nr 4, 103.

na dobrą wieść, że porodzi syna, roześmiała się. Osądzając rzecz po ludzku Sara nie uwierzyła, aby mogło się to stać w starości. Biologia bowiem w jej wypadku powiedziała «nie», ale Bóg w swojej łasce rzekł «tak», bo jak mówi Gabriel: «U Boga żadna rzecz nie jest niemożliwa». Maria postąpiła zgoła inaczej [...]. Maria nie wybucha śmiechem, jak Sara, chociaż wie, że biologia w jej wypadku także mówi «nie»⁴³. Wiara Maryi jest więc wyciosana z wiary Abrahama. Z jednej strony Zwiastowanie to potwierdza, ale równocześnie z drugiej strony wskazuje na transformację wiary Maryi. Już przy Zwiastowaniu dokonana się swoista transformacja wiary Maryi. Do tej chwili była to wiara charakteryzująca naród wybrany; natomiast od wypowiedzianego fiat Jej wiara skoncentrowała się na Synu Bożym, który stał się Człowiekiem dla naszego zbawienia, tj. stała się wiarą chrześcijańską⁴⁴.

Istotę wiary chrześcijańskiej wyjaśnił papież Franciszek w encyklice *Lumen fidei*. Papież odwołał się do św. Jana Ewangelisty, który posługuje się dwoma wyrażeniami: „wierzyć Jezusowi” i „wierzyć w Jezusa”. Te dwa wyrażenia oddają istotę wiary (por. J 2, 11; 6, 47; 12, 44). «Wierzymy» Jezusowi, gdy przyjmujemy Jego słowo, Jego świadectwo, ponieważ On jest prawdomówny (por. J 6, 30). «Wierzymy w» Jezusa, gdy przyjmujemy Go osobiście w naszym życiu, przylączając się do Niego w miłości oraz idąc za Nim na naszej drodze⁴⁵. Wierzyć Jezusowi oznacza więc przyjąć Jego słowo, które jest prawdą. Natomiast wierzyć w Jezusa oznacza żyć miłością. Taką chrześcijańską wiarę Maryi refleksja teologiczna wydobywa ze Zwiastowania.

Na to, że Maryja wierzyła Jezusowi wskazał św. Augustyn, dla którego wiara Matki Pana była sposobem poczęcia Jezusa. W *Sermo* 293 napisał: *Najpierw przychodzi wiara do serca dziewicy, potem następuje płodność w łonie matki*, czyli stało się to, w co uwierzyła. Chcąc podkreślić dominację wiary w życiu Maryi, Augustyn posługiwał się określeniem „uczenica Pana”. Stała się nią poprzez wypełnienie woli Boga. Dlatego odnosił do Niej błogosławieństwo: *Błogosławieni są raczej ci, którzy słuchają słowa Bożego i go przestrzegają* (Łk 11, 28). *Dla św. Augustyna większą wartość miało to, że Maryja stała się uczennicą Chrystusa, niż to, że była Jego Matką*⁴⁶. Augustyn nie idealizował jednak Maryi. Porównując reakcje Maryi i Zachariasza na słowa Gabriela, dostrzegł w nich podobieństwo: *Nie*

⁴³ M. UGLORZ, *Wraz z Marią radujmy się w Bogu...*, 351-352.

⁴⁴ A. WOJTCZAK, *Maryja szczytem wiary Izraela*, w: *Wierzę w Boga*, red. B. KOCHANIEWICZ, Poznań 2013, 61.

⁴⁵ LF 18.

⁴⁶ M. GILSKI, *Mariologia kontekstualna św. Augustyna*, Lublin 2006, 71.

wiedzieli, że gdy przychodzi dar Bożej łaski, ustępuje prawo natury. Oboje zatem odpowiadają z niepewności⁴⁷. Maryja była jednak osobą wierzącą, lecz stawiającą pytania; poszukującą, ale nie wątpiącą⁴⁸.

Na to, że Maryja wierzyła w Jezusa, bo przyłączyła się do Niego w miłości, wskazuje współczesny polski teolog Janusz Królikowski, rozważając słowa Matki Pana: *Oto ja służebnica Pańska* (Łk 1, 38). Greckie określenie *doule kyriou* dosłownie mówi o „niewolnicy Pańskiej”. Jest to rodzaj żeński zdania znanego w rodzaju męskim jako *doulos Christou Iesou* – „sługa Chrystusa Jezusa” (Rz 1, 1), które w Nowym Testamencie wskazuje na Apostołów. Tytuł *doulos* wyraża również tajemnicę Jezusa Chrystusa, który istniejąc w „postaci Bożej” (*morphe teou*), przyjął postać sługi (*morphe doulou*) (Flp 2, 6-7)⁴⁹. Ta zbieżność określeń: *doule kyriou* oraz *morphe doulou* wskazuje na to, że Matka Pana naśladowała Pana w Jego byciu sługą. W Jej służbie wobec Pana wyrażała się Jej miłość do Niego.

Fakt, że w objawieniach maryjnych do wiary wzywa Ta, która jest ikoną wiary, ma znaczenie dla ewangelizacji. *Greckim słowem określającym zwiastowanie jest evangelismos, co oznacza, że może być ono uważane za pierwszy przykład ewangelizacji*⁵⁰. Skoro Zwiastowanie rozpoczęło wyjątkowe pielgrzymowanie wiary Matki Pana – wiary Jezusowi i wiary z Jezusem, to wiara Maryi wciąż staje się punktem odniesienia dla Kościoła⁵¹. Gdyby ktoś podniósł zastrzeżenie, że nie powinniśmy jednak stawiać istoty stworzonej między nami a Chrystusem, należałoby przypomnieć, iż Paweł nie wahał się powiedzieć do swoich wspólnot: *naśladujcie mnie!* (1 Kor 4, 16; Flp 3, 17; 1 Tes 1, 6; 2 Tes 3, 7, 9). *Na przykładzie Apostoła mogą się one namacalnie przekonać, co znaczy iść za Chrystusem. My natomiast od kogóż moglibyśmy uczyć się tego w każdej epoce lepiej niż od Matki Chrystusa?*⁵². Maryja, będąc ikoną wiary, nadaje ewangelizacji maryjne struktury. Celem bowiem ewangelizacji jest wiara na wzór Maryi. W te maryjne struktury ewangelizacji wpisują się objawienia maryjne poprzez które „Ikona wiary” wzywa do wiary.

⁴⁷ *Sermo* 8, 4.

⁴⁸ M. GILSKI, *Mariologia kontekstualna św. Augustyna...*, 69.

⁴⁹ J. KRÓLIKOWSKI, *Bogurodzica Dziewica*, Niepokalanów 2013, 283.

⁵⁰ TAMŻE, 284.

⁵¹ EG 287.

⁵² J. RATZINGER, *Komentarz teologiczny...*, 112.

4. Zakończenie

Objawienia maryjne mogą rozpałać światło wiary i dlatego są w służbie ewangelizacji. Wpisując się w charyzmat prorocstwa, służą światłu wiary, zapalając je lub umacniając. Ich przesłanie jest bowiem związane z samą istotą wiary rozumianej zarówno jako *fides qua* i *fides quae*. W szczególności objawienia maryjne chcą umocnić zaufanie do Bożej Opatrzności. To zaufanie wypowiada się w modlitwie. Przypominają one również, że chrześcijaństwo jest łaską pokuty, która wiąże się z wypełnieniem prośby Modlitwy Pańskiej: *Bądź wola Twoja*. Modlitwa i pokuta mogą zmieniać bieg dziejów. Ze względu na ten ścisły związek objawień fatimskich z *fides qua* i *fides quae* można mówić o ich pomocniczej roli w ewangelizacji. Leo Scheffczyk uważa, że są pomocne szczególnie w nowej ewangelizacji, której istotą jest wezwanie do nawrócenia⁵³. Szczegółowo tę pomocniczą rolę objawień maryjnych w ewangelizacji powinni opracować pastoralisci. Z dogmatycznego punktu widzenia można stwierdzić, że objawienia maryjne wpisują się w ewangelizację, bo ich cel jest taki sam jak cel ewangelizacji – światło wiary. Potwierdzają to następujące słowa *Evangelii gaudium*: *Ona, która Go zrodziła z tak głęboką wiarą, towarzyszy także «reszcie Jej potomstwa, tym, co strzegą przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa» (por. Ap 12, 17). Wewnętrzna więź między Maryją, Kościołem i każdym wiernym, jeśli na różny sposób rodzą Chrystusa, została wspólnie wyrażona przez bł. Izaaka ze Stella: «Natchnione wypowiedzi Pisma Świętego odnoszące się ogólnie do matki-dziewicy, czyli do Kościoła, odnoszą się również i do osoby Maryi Dziewicy. [...] Podobnie i każda dusza wierna jest oblubienicą Słowa Bożego i matką Chrystusa, Jego córką i siostrą, jest dziewicza i płodna. [...] W łonie Maryi Chrystus przebywał przez dziewięć miesięcy, w tej świątyni, jaką jest wierzący Kościół, trwa aż do skończenia świata, ale w świątyni duszy, przez poznanie i miłość, trwać będzie po wieki wieków»⁵⁴.*

Ks. prof. dr hab. Bogdan Ferdek
Papieski Wydział Teologiczny (Wrocław)

Pl. Katedralny 6
PL - 50-329 Wrocław

e-mail: bferdek@pwt.wroc.pl

⁵³ L. SCHEFFCZYK, *Neu-Evangelisierung als Herausforderung der Kirche nach der Verkündigung Johannes Pauls II...*, 275.

⁵⁴ EG 285.

Il ruolo delle apparizioni mariani nell'evangelizzazione

(Riassunto)

La Madre di Gesù trova il suo posto nell'opera evangelizzatrice della Chiesa. Il Papa Francesco scrive sullo stile mariano dell'apostolato della Chiesa. L'autore cerca di mettere in luce l'importanza delle apparizioni mariani nella proclamazione del Vangelo nel modo di oggi.

L'articolo è stato strutturato in questo modo: 1) Il carattere profetico delle apparizioni mariani; 2) Le apparizioni mariani in servizio di fede; 3) La madre della Chiesa evangelizzatrice.